



WIADOMOŚCI GMINNE

Nr 4 kwiecień 2019 rok

Miesięcznik Gminy Biała Podlaska

Egz. bezpłatny

*Niech tajemnica Zmartwychwstania Pańskiego
niesie ludziom nieprzebraną radość
i napełnia ich otuchą w chwilach zwątpienia.
Zdrowych, pogodnych i radosnych
Świąt Wielkanocnych
przy rodzinnym stole
wszystkim mieszkańcom gminy Biała Podlaska*

życzą

*Przewodniczący Rady Gminy
Biała Podlaska
Dariusz Płażuk*

*Wójt Gminy
Biała Podlaska
Wiesław Panasiuk*



Kalendarium

1 marca

Europejski Komitet Regionów zorganizował spotkania poświęcone zwalczaniu afrykańskiego pomoru świń. Padło wiele słów o szkodliwości wirusa czyniącego spustoszenia w chlewniach. Zabrakło jednak konstruktywnych propozycji wyjścia z impasu. W spotkaniu uczestniczył wójt **Wiesław Panasiuk**.

2 marca

Wójt **Wiesław Panasiuk** uczestniczył w zebraniu sprawozdawczym jednostki OSP w Sławacinku Starym, na którym omawiano ubiegłoroczne dokonania i snuto plany na przyszłość. Wójt gratulował druhom wyjątkowej aktywności. Uroczyste zebranie sumowało tegoroczną kampanię sprawozdawczą strażaków.

3 marca

W Białej Podlaskiej świętowano Dzień Żołnierzy Wyklętych połączony z Biegiem Wilczym Tropem. Delegacja Urzędu Gminy złożyła kwiaty pod pamiątkową tablicą na murze Zakładu Karnego.

4 marca

Wójt **Wiesław Panasiuk** i sekretarz gminy **Grażyna Majewska** odwiedzili Urząd Wojewódzki w Lublinie. Podczas spotkania z **Kazimierzem Kuberskim**, wiceministrem rodziny, pracy i polityki społecznej odebrali promesę z programu Maluch+. Gwarantuje ona otrzymanie dotacji w kwocie 467 tys. 840 zł na adaptację lokalu Szkoły Podstawowej w Ciciborze Dużym i otwarciu w nim we wrześniu br. żłobka samorządowego.

7 marca

Radny **Mariusz Trzeciak** i sołtys Czosnówki **Jarosław Abramowski** odwiedzili wójta gminy. Rozmawiano o inwestycjach ważnych dla sołectwa m.in. utwardzaniu dróg i zamiarze budowy sieci gazowej.

8 marca

Liczna delegacja Urzędu Gminy wzięła udział w Sejmiku kobiet powiatu białskiego. Na sali obrad obecni też byli: wójt **Wiesław Panasiuk** i sekretarzy gminy **Grażyna Majewska**.

9 marca

W hali sportowej SP w Sławacinku Starym odbyły się gminne obchody Dnia Kobiet. Wzięło w nich udział ponad 250 reprezentantek płci pięknej. Oryginalny program, kwiaty i słodki poczęstunek były wyrazem hołdu mężczyznom dla obecnych pań. W spotkaniu oprócz władz samorządowych uczestniczył wicewojewoda lubelski **Robert Gmitruczuk**.

11 marca

Na wniosek powiatowego komisarza wyborczego

obradowali członkowie komisji bezpieczeństwa, zdrowia i spraw społecznych Rady Gminy. Rozpatrywano wniosek o przeniesienie lokalu wyborczego z Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego "Seniovita" w Janówce do świetlicy wiejskiej w Wólce Plebańskiej. Przy jednym głosie wstrzymującym się członkowie komisji stwierdzili potrzebę przeniesienia lokalu.

12 marca

Na ten sam temat dyskutowali członkowie komisji infrastruktury. Jednogłośnie uznano, że za przeniesieniem lokalu wyborczego do Wólki Plabańskiej decyduje zdrowy rozsądek, bezpieczeństwo seniorów przebywających w "Seniovie" oraz bezpieczeństwo głosujących.

13 marca

W sali widowiskowej BCK miała miejsce gala tygodnika Podlasiak, podczas której rozdano statuetki w plebiscycie Autorytet Roku w pięciu kategoriach. W kategorii kultury statuetkę z rąk prezydenta miasta **Michała Litwiniuka** odebrała instruktor GOK **Agnieszka Borodijuk**. Gratulujemy.

18 marca

Nadleśniczy **Tomasz Bylina** złożył wójtowi gminy propozycję wspólnej naprawy części duktów leśnych.

19 marca

Wójt **Wiesław Panasiuk** uzgodnił z kierownictwem firmy transportowej Garden Servis uruchomienie od 1 kwietnia br. nowych kursów busów w kierunku Kalitowa. Poprzednio busy na trasie Biała Podlaska – Rokitno jeździły przez Grabanów i Julków, do których docierają autobusy MZK.

23 marca

Wójt gminy spotkał się z ordynariuszem diecezji siedleckiej ks. biskupem **Henrykiem Gurdą**. Rozmawiano m.in. o powołaniu od 1 czerwca br. nowej parafii w Rakowiskach.

25 marca

Dziennikarka Słowa Podlasia **Joanna Ołędzka** odwiedziła Urząd Gminy. Rozmawiała z wójtem **W. Panasiukiem** o problemach gminy.

29 marca

Obradowali członkowie komisji budżetu, opiniując przeznaczenie funduszy z ubiegłorocznej nadwyżki budżetowej. Tego też dnia odbyła się szósta sesja Rady Gminy. Szczegóły na str. 3. (g)

Informacja o stypendiach

Urząd Gminy Biała Podlaska informuje, że od 10 kwietnia br. przyjmuje faktury/rachunki do przyznanego stypendium szkolnego za okres styczeń - czerwiec 2019 r. (pokój nr 6).

Szkoła Podstawowa w Grabanowie

Biała szkoła na Podhalu

Uczniowie klasy VII byli w pierwszej dekadzie marca uczestnikami Białej Szkoły przygotowanej w podhalańskiej miejscowości Małe Ciche. Nauka narciarstwa zjazdowego, zajęcia integracyjne i krajoznawcze, to główne cele sportowego obozu narciarskiego. Wszyscy uczestnicy opanowali na dobrym poziomie niełatwą technikę jazdy na nartach. Uczestniczyli również w zajęciach integracyjnych z uczniami Publicznego Gimnazjum i Szkoły Podstawowej w Ciciborze Dużym i Szkoły Podstawowej w Sławacinku Starym. Wycieczka do Zakopanego i poznanie popularnych szczytów tatrzańskich stanowiła praktyczną lekcję geografii, przybliżającą: Giewont, Kasprowy Wierch, Rysy i Gerlach. W środę popielcową uczniowie uczestniczyli w mszy świętej w góralskim kościele w Małym Cichym. Świetne umiejętności narciarskie, cudowne przeżycia i wrażenia sprawiły, że pobyt w Tatrach na długo utkwiał w pamięci. (a)



Z obrad samorządu

Uchwalono programy wspierania rodziny i ochrony nad zwierzętami



Szosta sesja Rady Gminy wyznaczona na 29 marca rozpoczęła się od sprawozdania z działań wójta podejmowanych między sesjami. Radni wysłuchali też sprawozdania **Marleny Makaruk** z działalności Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w minionym roku. Wynika z niego, że obszar zainteresowań pracowników socjalnych stale rośnie wraz z liczbą rodzin wymagających systematycznego wsparcia. Kierownik GOPS zapoznała też radnych z programem wspierania rodzin, który zgodnie z ustawą o wspieraniu pieczy zastępczej, musi być ustalany przez samorząd gminny, co trzy lata. Program przewiduje pomoc świadczoną rodzinom w sytuacjach kryzysowych, najczęściej na wniosek Sądu Rodzinnego. W myśl tego programu, samorząd ma podejmować na tyle skuteczne działania, aby dzieci z zagrożonych środowisk nie trafiały do placówek opiekuńczo-wychowawczych, a raczej pozostawały w rodzinie biologicznej. Rada jednogłośnie przyjęła proponowany program. Następnie sekretarz gminy **Grażyna Majewska** przedstawiła plan sieci publicznych szkół podstawowych i proponowane granice ich obwodów. Nie odbiega on od ubiegłorocznego. Radni jednoznacznie zaakceptowali proponowany wniosek. Poparli też propozycję o udzielenie pomocy finansowej powiatowi białkiemu



w kwocie 500 tys. zł na budowę drogi powiatowej prowadzącej do Jażwin. Kierownik referatu rolnictwa i leśnictwa **Waldemar Danieluk** przedstawił radzie propozycję zbycia prywatnym nabywcom działek komunalnych w czterech miejscowościach. Chodziło o niewielkie obszarowo działki w: Wólce Plebańskiej, Roskoszy, Woskrzenicach Dużych oraz Dokudowie Drugim, na zbycie których radni wyrazili zgodę. Aprobowali też zamianę działek w Kamienicznym, umożliwiającą usankcjonowanie drogi gruntowej w obecnym kształcie, a nie zaznaczonej na mapie drodze bylej kolejki wąskotorowej.

Każdego roku wiosną gmina przyjmuje program opieki nad bezdomnymi zwierzętami, przeznaczając na ten cel coraz większe fundusze. Tegoroczny program uchwalony przez radę opiewa na kwotę 35 tys. zł. UG podpisał już umowę ze schroniskiem zwierząt w Nasielsku (woj. mazowieckie), do którego przekazywane będą odłowione zwierzęta zagrażające bezpieczeństwu publicznemu. Szacuje się, że uchwalona kwota pozwoli sprawować opiekę nad 12 groźnymi dla otoczenia psami. Miłość do zwierząt

deklarowana przez nabywców w przypadku zakupu szczeniaka dziwnie maleje w miarę jego dorastania, a tym samym karmienia i opiekowania się pupilem. Zapewne z tego powodu część zwierząt traci dotychczasowych właścicieli. Kontrowersje wywołał wniosek komisji bezpieczeństwa, zdrowia i spraw społecznych RG o przeniesieniu lokalu wyborczego z Janówki do Wólki Plebańskiej. Nie spodobał się on obecnym na sesji przedstawicielom tej wsi. Uważali nawet, że jest on krzywdzący dla mieszkańców trzech sołectw. Dlatego w formie rekompensaty oczekują, że władze gminy dokonają zakupu budynku wzniesionego przez spółkę Arte na drukarnię w Młyńcu. Obiekt ten mógłby być przekształcony na świetlicę spełniającą oczekiwania trzech miejscowości. Próba odłożenia dyskusji nad przyszłością świetlicy wywołała głosy niezadowolenia reprezentantów tychże miejscowości, którzy przyszli na sesję wesprzeć własnego radnego. Mało przekonujące wydały im się argumenty wójta, że lokal po drukarni o powierzchni 460 mkw. byłby stanowczo za duży na świetlicę, a koszty jego adaptacji oraz późniejszego utrzymania horrendalne. Ostatecznie udało się przełożyć dyskusję o przyszłej świetlicy na kolejną sesję samorządu, choć mieszkańcy i radny uważają, że życzliwy gest ze strony gminy należy im się po wielu latach czekania na stosowną okazję. Obiecywali nawet założyć w Janówce stowarzyszenie zajmujące się m.in. organizowaniem szkoleń dla rolników, co pozwoliłoby zmniejszyć koszty utrzymania tak sporej świetlicy. Petycji i wolnych wniosków mieszkańców było na tej sesji więcej. Na obrady przybyła, bowiem liczna reprezentacja Kamienicznego, Julkowa, Wilczyna, Grabanowa i Roskoszy z listą 367 zebranych podpisów osób przeciwstawiających się propozycji budowy aż 8 kurników w środku wsi Kamieniczne. W czerwcu br. planowane jest otwarcie w Międzyrzeczu Podlaskim nowej ubojni drobiu firmy Wipasz, która będzie potrzebowała dużej ilości brojlerów. Pojawiła się propozycja, by ferma drobiowa, hodująca w jednym rzucie ponad 600 tys. kurczaków, powstała właśnie tam. Prywatny inwestor złożył nawet do Urzędu Gminy pismo o wydanie pozytywnej opinii środowiskowej, umożliwiającej uzyskanie zgody na budowę. Zamiar ten doprowadza mieszkańców kilku miejscowości do szewskiej pasji. Nie chcą mieć w pobliżu własnych domostw nieustannego fetoru, kurzu, hałasu, zanieczyszczenia wód i przeciążenia gleby nawozami. Radny powiatowy, zarazem nadleśniczy Nadleśnictwa Biała Podlaska **Tomasz Bylina** złożył w imieniu mieszkańców pięciu wsi petycję do Rady Gminy i wójta o wydanie odmownej decyzji środowiskowej. Realizacja tej inwestycji będzie uderzała w ich żywotne interesy. Reprezentanci tych miejscowości wytaczali argumenty świadczące, że planowana inwestycja w Kamienicznym nie ma charakteru rolniczego, tylko przemysłowy. Zapowiadali utworzenie w ciągu miesiąca stowarzyszenia "Czysta gmina Biała Podlaska. Stop fermom przemysłowym". Wójt **Wiesław Panasiuk** zapowiedział pochylenie się nad petycją mieszkańców i poparcie ich postulatów, choć w starciu z machiną urzędniczą może to być bardzo trudne. (g)



TURNIEJ WIEDZY POŻARNICZEJ

Dobrze radzili sobie uczestnicy eliminacji gminnych ogólnopolskiego turnieju wiedzy pożarniczej pod hasłem "Młodzież zapobiega pożarom". Zorganizowano je 28 lutego br. w hali sportowej Publicznego Gimnazjum w Ciciborze Dużym.

strażackiego, zasad postępowania na wypadek pożaru albo innego zagrożenia oraz wyrobienie praktycznych umiejętności w posługiwaniu się sprzętem gaśniczym i techniką pożarniczą. Patronat nad turniejem objął prezes Oddziału Gminnego ZOSP, wójt **Wiesław Panasiuk**.



W pierwszej grupie wiekowej (uczniowie klas I-VI) najlepiej poradziła sobie **Izabela Bielińska** z SP Cicibór Duży. Drugą lokatę uzyskała **Monika Chalimoniuk** z SP Swory, a trzecią **Anna Węrzyniak** z SP Styrzyniec.

W drugiej grupie wiekowej (uczniowie klas VII – VIII i klas trzecich gimnazjum) zwyciężyła **Barbara Kosieradzka** z SP Cicibór Duży. Drugi był **Kacper Michalczuk** z PG Cicibór Duży, a trzecią - **Karolina Sawczuk** z SP Swory. Laureaci otrzymali nagrody rzeczowe i dyplomy. Opiekunowie zawodników docenieni zostali dyplomami. (g)

Poprzedził je etap szkolny. Do współpracy z placówkami oświatowymi delegowano prezesów jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych. W eliminacjach gminnych uczestniczyło 32 uczniów szkół podstawowych z: Cicibora Dużego, Grabanowa, Hruđa, Sławacinka Starego, Styrzyńca, Ortele Książęcego Drugiego, Sitnika, Swór i Woskrzenic Dużych. Zawodnicy przybyli z opiekunami, którzy włożyli dużo pracy w przygotowanie ich do turnieju. Turniej zakłada popularyzowanie wśród młodzieży znajomości przepisów przeciwpożarowych, historii i tradycji ruchu



Agnieszka w gronie Autorytetów

Znaczący sukces odniosła **Agnieszka Borodijuk**, instruktor Gminnego Ośrodka Kultury, pracująca na co dzień w pracowni rękodzieła ludowego w Styrzyńcu.



13 marca podczas gali z okazji pierwszej rocznicy istnienia tygodnika Podlasiak otrzymała statuetkę Autorytet 2018 r.

Czytelnicy tygodnika docenili jej starania w dziedzinie kultury. Jest młoda, kreatywna i przebojowa. Szerszej widowni dała się poznać jako członkini aż pięciu grup działających przy Gminnym Ośrodku Kultury. Udziela się w zespołach: Barwinek ze Strzyńca, Macierzanka ze Sławacinka Starego, Zorza z Cicibora Dużego, Sokotuchy, a ostatnio A JAK?, który z powodzeniem zadebiutował podczas gminnych obchodów Międzynarodowego Dnia Kobiet w Sławacinku Starym. Większość zespołów, z którymi koncertuje przy różnych okazjach, była już wielokrotnie nagradzana podczas imprez gminnych, powiatowych i ogólnokrajowych. Największą ilość wyróżnień zdobyły śpiewające na wschodnią nutę Sokotuchy, występujące na tak prestiżowych imprezach jak Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu nad Wisłą, czy Festiwal Muzyków Prawdziwych w Szczecinie. W niedługim czasie Sokotuchy wyrosły na ambasadora gminnej kultury. Aktywność sceniczną godzi z obowiązkami żony i matki. Jest mamą dwóch synów. Jak stwierdziła tuż po odebraniu statuetki, praca w kulturze ją uskrzydla, a sympatia publiczności stanowi doping do dalszych starań, Gratulujemy. (g)

Szkoła Podstawowa w Sitniku

Dzieci witały wiosnę



21 marca br. dzieci wraz z pracownikami szkoły radośnie powitały wiosnę. Tego dnia zgodnie z tradycją żegnano odchodzącą zimę. Dawniej tworzone słomianą kukłą zwaną Marzanną i wrzucano ją do rzeki, aby nurt jak najszybciej zabrał ją ze sobą



do morza, a tym samym zimę. W Sitniku też powstała taka marzanna, ale zamiast jej topienia obchodzono Święto Wiosny, zaś kukła ozdobiła szkolny korytarz. Nauczyciele i uczniowie przyszli do szkoły w kolorach wiosny. Było barwnie i ciekawie. Społeczność szkolna bawiła się doskonale w przebraniach, a wiosenne humory dopisywały. Pierwszego dnia wiosny odwiedzili szkołę pracownicy WORD-u, przedstawiając pogadankę na temat bezpieczeństwa dzieci

w ruchu drogowym. Za pomocą sprzętu multimedialnego wyświetlali filmy o bezpieczeństwie i zachowaniu się na drodze. Dzieci mogły wziąć udział w ćwiczeniach polegających na prawidłowym poruszaniu się i zachowaniu na drodze. Goście z WORD-u podarowali malcom kolorowe odbłaski i kolorowanki. Powitanie wiosny minęło pod hasłem bezpieczeństwa dzieci. Uczestnicy spotkania wynieśli



poczucie wspólnoty grupowej i odpowiedzialności za własne bezpieczeństwo. (a)

Szkoła Podstawowa w Ortelu Książęcym Drugim

Dzień odkrywania talentów

21 marca w ortelskiej placówce świętowano pierwszy dzień wiosny połączony z dniem talentów i dniem otwartym szkoły. Tego dnia społeczność szkolna spotkała się w sali gimnastycznej, aby podziwiać występy koleżanek i kolegów. Zebrani mieli okazję obejrzeć przygotowaną przez uczniów część artystyczną oraz prezentowane przez nich talenty i zainteresowania. Uczniowie śpiewali, recytowali i demonstrowali układy taneczne. Występy wszystkich dzieci, poczynając od punktu przedszkolnego aż do klas starszych, były nagradzane entuzjastycznymi oklaskami. Przygotowana została także wystawa własnoręcznie



wykonanych prac plastycznych i fotograficznych. Ten dzień to także doskonała okazja do odwiedzenia placówki przez uczniów, którzy w roku szkolnym 2019/20 rozpoczną naukę w oddziałach przedszkolnych i klasach pierwszych, oraz ich rodziców. Goście oglądali występy i zwiedzali szkołę a następnie zostali zaproszeni na słodki poczęstunek.

Dzień talentów to impreza cykliczna, dająca możliwość udziału w różnorodnych działaniach promujących talenty oraz pasje uczniów. Tegoroczne obchody umożliwiły wszystkim widzom zapoznanie się z szeroką gamą zdolności, zainteresowań i pasji uczniów. (a)



Szkoła Podstawowa w Sworach

Powitanie wiosny

20 marca br. społeczność szkolna spotkała się w sali zabaw, aby przywitać kalendarzową wiosnę, która już nadchodzi. Za przygotowanie uroczystości odpowiedzialny był samorząd uczniowski, a poprowadziła ją przewodnicząca

obchodów, podtrzymując tradycję uczniowie topili Marzannę, czyli kukłę symbolizującą złą, długą i szarą zimę. Kukła ta była wykonana ze słomy, siana, tektury oraz szmat, ubrana w kolorową spódnicę i chustę. Zaniesiono ją w towarzystwie



Oliwia Kwiatkowska. Uczniowie zaprezentowali niezwykle umiejętności w drugiej edycji konkursu "Mam talent". Można było podziwiać recytację wierszy, występy wokalistów i instrumentalistów (uczestnicy grali na flecie, akordeonie, skrzypcach, gitarze klasycznej i gitarze elektrycznej). Nie zabrakło pokazów gimnastycznych w wykonaniu dziewczyn z klas czwartych. Konkurs talentów został podzielony na dwie kategorie wiekowe. Po burzliwych obradach wyłoniono zwycięzców. W pierwszej grupie wiekowej zwyciężyła 5-letnia **Kornelia Sawczuk**, zaś w drugiej grupie wiekowej **Julia Stachura** z kl. 4 b. Wszyscy startujący otrzymali równorzędne wyróżnienia, bo poziom ich występu był wysoki. Uczniowie przygotowali również niespodziankę w postaci tańca belgijski. W drugiej części



społeczności szkolnej do zbiornika wodnego Łużyk i tam wrzucono w odmęty. Wyjątkowy dzień upłynął w miłej i serdecznej atmosferze. Sprawił ogromną frajdę nie tylko uczniom, ale również nauczycielom. Samorząd Uczniowski wraz z opiekunami **Renatą Tarasiuk**, **Barbarą Konkol** i **Anną Maksimiuk** wykazał się dużymi umiejętnościami organizatorskimi oraz nie lada kreatywnością, przygotowując wyjątkowe wydarzenie. (a)

Szkoła Podstawowa w Styrzycu

Na spotkanie z wiosną

Zabytkowy park przy szkole o każdej porze roku zachwyca urodą i zmiennością. 21 marca br. uczniowie i przedszkolaki, ubrani na zielono, choć pod kurtkami barw nie było widać, wraz z nauczycielami i prowadzącą uroczystość powitania wiosny, opiekunką samorządu uczniowskiego **Izabelą Markowską**, udali się najpierw na spacer alejkami parku



w poszukiwaniu pierwszych oznak nadchodzącej nowej pory roku. Okazało się, że trudno dojrzeć trawę i usłyszeć nieśmiało odzywające się pierwsze ptaki, ale to tylko kwestia dni i spalenia Marzanny w specjalnie przygotowanym ognisku. Marzanny, główne bohaterki dnia, wykonane przez

uczniów, towarzyszyły im podczas tego spaceru, dumnie niesione na początku pochodu. Po dotarciu na ogniskowe miejsce wesóło grupa najpierw postanowiła odczarować wiosnę. Okrzyk: "Marzanno, Marzanno, ty zimowa panno. W ogień cię rzucamy, bo wiosnę witamy" miał przywołać na Ziemię wiosnę. Kto wie, może się udało! Następnie pani Iza krótko przybliżyła ceremoniał związany z pożegnaniem zimy za pomocą zniszczenia jej symbolu podczas spalania. W wydanej wcześniej szkolnej gazetce "Podstawka" uczniowie mogli przeczytać inne artykuły o Śmierkach i o sposobie ich wykonania, a także o ludowych tradycjach z nimi związanych. Ekologicznie przygotowani uczniowie nie mieli wątpliwości, że należy je spalić, a nie wrzucać do wody. Potem każda klasa zaprezentowała zawołania lub piosenki o tematyce wiosennej. Szczególnie przejęte były najmłodsze dzieci. Zaśpiewały: "Obudź się wiosenko", "Małą wiosnę", "Wiosnę tuż tuż...". Starsi uczniowie zaprezentowali samodzielnie ułożone piosenki. Podczas śpiewu kolejno do ognia wrzucane były słomiane kukły. Najsmutniej było trzylatkom rozstać się z przytulanką. Zaprzyjaźniły się bowiem z nowym "przedszkolakiem", który kilka dni wcześniej został przygotowany podczas zajęć. Potem najmłodsze dzieci zbierały do koszyczków czekoladowe jaja przepiórcze ukryte rano przez panią Izę przy drzewach na zabytkowym placu szkolnym.



Nie wszystkie udało się odnaleźć, bo część z nich zjadły wcześniej ptaki, jak się okazało, amatorzy czekolady. Starsze dzieci w tym czasie rozwiązywały różne zagadki związane z wiosenną przyrodą. Na koniec dostały ogromny kosz cukierków i zadowolone, lekko zmarznięte, wróciły do szkoły. Mogłoby być trochę cieplej i słoneczniej, ale śmiechy, okrzyki i zabawa wiosenna i tak rozgrzały wszystkim serca. (a)

Szkoła Podstawowa w Woskrzenicach Dużych

Powitanie pani wiosny



"Przyszła do nas pani wiosna cała w sukni z kwiatów, uśmiechnięta i radosna wśród lecących ptaków..."

Pierwszy dzień radosnej pory roku jak zawsze był pełen atrakcji. Uczniowie klasy I i III pod opieką **Ewy Mierzejewskiej-Wojtkowskiej** i **Anny Maksymiuk**



uczestniczyli w lekcji bibliotecznej zorganizowanej w białskiej Bibliotece Multimedialnej "Barwna". Podczas zajęć wysłuchali opowiadania, które wprowadziło dzieci w atmosferę tak długo oczekiwanej pory roku. Po swobodnych wypowiedziach dotyczących wysłuchanej treści opowiadania, uczniowie mieli okazję uczestniczyć w wiosennych zabawach i konkursach. Wiele radości sprawiły spontaniczne zabawy w Parku Radziwiłłowskim. Tego dnia dzieci odwiedziły także restaurację McDonald's. Z wielkim apetytem skosztowały zakupione przez siebie smakołyki i wesoło baraszkowały w sali zabaw.

Nie był to jedyny sposób na powitanie wiosny przez najmłodszych. Uczniowie klas 0-III wzięli udział w konkursie recytatorskim "Wiosna, wiosna, ach, to ty", zorganizowanym przez bibliotekę szkolną. Malcy ubrani w wiosenne kreacje, z rekwizytami symbolizującymi tę porę roku, pięknie recytowali wiersze o topniejącym śniegu, kwiatkach przebijających się przez puchową pierzynkę, promykach słońca pieszcujących pączki na drzewach, ptaszkach, które stęsknione przyleciały do naszego kraju i wiosennych pracach w ogródkach. Starsi uczniowie postanowili uczcić nadejście wiosny w inny sposób. Założyli śmieszne stroje i kolorowe ubrania. Korytarz szkoły przybrał wiosenny wystrój. Władzę w szkole przejęli uczniowie klasy ósmej

wcielając się w role nauczycieli i doświadczając trudu kształcenia. Dzień ten był dniem pełnym dobrego humoru i zabawy. Młodszym kolegom spodobał się nowi nauczyciele i nowe zajęcia. Każda klasa przygotowała kolorowe plakaty witające wiosnę, które ozdobiły drzwi sal lekcyjnych.

Obchody zakończyły się wiosennym nocowaniem w szkole. Samorząd uczniowski przygotował wiele atrakcji i niespodzianek. Odbył się wiosenny turniej klas, którego celem było sprawdzenie wiedzy o budzącej się do życia przyrodzie oraz doskonalenie sprawności umysłowych, manualnych i ruchowych. Przygotowano hasła, plakaty, wiersze i piosenki o tematyce wiosennej. Po pokazie wiosennej mody odbyły się potyczki umysłowe – zawody mądrej głowy, w których uczniowie rozwiązywali zagadki, odpowiadali na pytania konkursowe, pojawiły się również zadania rozwijające umiejętności posługiwania się językiem



angielskim. Następnie po kolacji, uczniowie udali się na poszukiwanie ukrytych w szkole oznak wiosny. Wiele radości sprawiła gra w podchody. Nauczycielka **Ewa Dorosz** wspólnie z uczniami przeprowadziła interesujące eksperymenty przyrodnicze. Po zajęciach przyszedł czas na czytanie książek, oglądanie filmu i gry planszowe. Wszyscy bawili się dobrze, nikt nie zamierzał spać. Najbardziej wytrwali doczekali śniadania, nie zmruczając oka. Tak powitana wiosna zapewne na długo pozostanie w pamięci woskrzenickich uczniów i zmotywuje ich do wspólnej zabawy w przyszłym roku. (a)



Aktorstwa nauczyło mnie życie

O zamiłowaniu do aktorstwa i dotychczasowej drodze artystycznej z Moniką Mielnicką, tegoroczną maturzystką i mieszkanką Cicibora Dużego rozmawia Istvan Grabowski

Rzadko kto w twoim wieku ma dokładnie sprecyzowane plany zawodowe i konsekwencję, z jaką zmierza do ich realizacji. Kiedy uświadomiłaś sobie, że aktorstwo będzie twoim przeznaczeniem?

- Pomysł z aktorstwem narodził się w ciciborskim gimnazjum, kiedy choroba przekreśliła moje plany o sportowej karierze. Osiągałam bardzo dobre wyniki w kilku dyscyplinach lekkoatletycznych i sądziłam, że warto wykorzystać dar uzyskany od losu. Niestety, musiałam zarzucić marzenia o karierze sportowej. Długo poszukiwałam czegoś, co pozwoliłoby mi wypełnić tę lukę.



Monika Mielnicka

Któregoś dnia powiedziałam mamie, że podobnie jak siostra chcę grać w teatrze. Nie spotkałam się z jej odmową. Wręcz przeciwnie, otrzymałam ogromne wsparcie. Może, dlatego, że tata i mama udzielają się w zespole śpiewaczym Zorza. Postanowiłam sprawdzić się w bialskim Teatrze Słowa i już po pierwszych próbach nad sztuką A. Fredry zostałam pochwalona przez reżysera spektaklu Jana Gałęckiego. Życzliwi byli też dla mnie amatorzy grający w tym widowisku. To dało mi motywację do działania i dalszego rozwoju. Kolejnym etapem w moim życiu była reżyseria. Napisałam scenariusze i wyreżyserowałam dwa filmy amatorskie "Szkoła z przyszłością" i "Muzyczna zamieszka", które przyniosły mi nagrody i uznanie najbliższego otoczenia. Myślę, że to dzięki tej próbie poznałam smak aktorstwa filmowego. Sukcesy na skalę województwa, a nawet kraju coraz bardziej przekonywały mnie, by zająć się filmem. Miałam chwilę zawahania, czy bardziej interesuje mnie aktorstwo, czy może reżyseria. Dziś już wiem, że reżyseria to pasja, zaś aktorstwo plan na życie. Przełomem był film A. Wajdy "Powidoki". Początkowo nie zdawałam sobie sprawy, że casting znaleziony na Facebooku dotyczy roli u mistrza ekranu. Zaskoczeniem był fakt, że miałam szansę zagrać córkę głównego bohatera granego przez Bogusława Lindę. Niestety, los chciał inaczej i w konsekwencji otrzymałam tylko epizodyczną rolę.

Niebawem widzowie platformy Netflix'a poznają cię z innej strony. Na pięć odcinków oddasz głos bohaterce nowego serialu komediowego. Jak to się stało, że to właśnie tobie powierzono główną rolę w tym serialu?

- W jednym z wywiadów powiedziałam kiedyś, że marzę o dubbingu. Nie sądziłam jak szybko może się to spełnić.

W listopadzie ub. roku zaproszono mnie do udziału w warsztatach dubbingowych organizowanych w Warszawie. Uczestniczyło w nich wielu zdolnych ludzi, więc nie sądziłam, że ktoś zwróci na mnie uwagę. A jednak,

miesiąc później dostałam zaproszenie na casting do wspomnianego serialu Netflix'a. Pojechałam do stolicy bez większego przekonania. Miałam obawy związane z moim głosem. Wielokrotnie słyszałam na konkursach recytatorskich, że jest zbyt delikatny, słabo słyszalny, wręcz niewypracowany. Instruktor Teatru Sylaba Roman Uściński z BCK powtarzał mi: "Mów odważniej. Osoba w ostatnim rzędzie też zapłaciła za bilet". Za jego radą szkoliłam dykcję i wymowę na warsztatach w Warszawie, Lublinie i Radomiu. Na szczęście dubbing rządzi się innymi prawami i w tej formie aktorstwa pracuje się z mikrofonem. Przekonałam się jednak, że mikrofon to samo zło. Najmniejsze niedopowiedzenia sprawiają wrażenie wielkiej wady wymowy. Przyznam się do kilkukrotnego powtarzania niektórych zdań, gdyż były nieczytte. Po trudnych dla mnie próbach otrzymałam zaskakującą wiadomość od reżyser Joanny Węgrzynowskiej, że to mnie powierzają główną rolę. Czułam się niczym w siódmym niebie.

Jak wygląda praca dubbingowa w studiu?

- Oprócz dobrej dykcji, potrzebne jest całkowite skupienie. W słuchawkach słyszymy obcojęzyczny tekst, na pulpicie widzimy tłumaczenie, zaś na kolejnym ekranie poruszające się postacie. Może to przerażać, lecz gdy wejdziemy w głąb postaci, synchronizacja nie sprawi żadnych problemów. Doświadczenie w dubbingu nauczyło mnie, że warto uczyć się języków obcych. Mimo, iż mówiony tekst był w języku polskim, pojawiały się

w nim francuskie słowa. Jestem bardzo ciekawa, czy zabrzmiały tak, jak pierwotnie oczekiwano.

Powiedz coś więcej o tym serialu.

- Kontrakt zobowiązuje mnie do nieujawniania tytułu, zanim film nie wejdzie na telewizyjne ekrany. Powiem tylko, że tytuł jest imieniem głównej bohaterki, której podkładam polski głos. Serial ma charakter komediowy i pojawi się na ekranach wiosną. Liczę na to, że przypadnie widzom do gustu i będę uczestniczyła w dubbingach dalszych serii. Moja postać to zwariowana nastolatka, odważnie wkraczająca w świat dorosłych. W pewnym stopniu bardzo mnie przypomina. Granie tej bohaterki było czystą przyjemnością. Pamiętam, że podczas nagrań przekreślałam tekst dialogu i stworzyłam totalną abstrakcję. Moja postać powiedziała: "Potrzebują cię w lodówce". Do dziś mam przed oczami wybuchających śmiechem reżyserkę i dźwiękowca. Na szczęście, wpadka została szybko naprawiona. Udało mi się dotrzeć do aktorki, która wcieliła się w główną postać serialu. W dzisiejszym świecie nie jest to trudne i rozmowy z osobą mieszkającą w Honolulu nie sprawiają większych problemów. Przyjacielskim zwrotem "Hope to meet you one day", co oznacza, mam nadzieję, że spotkamy się pewnego dnia, zachęciła mnie do odwiedzenia Hawajów. Być może w przyszłości zagram w zagranicznej produkcji. Czas pokaże.

Jak sądzisz, czy twoje wkraczanie w świat kina jest splotem szczęśliwych przypadków?

- Dziś już wiem, że w życiu nie ma przypadków. Rok po epizodzie w "Powidokach" otrzymałam główną rolę u boku A. Buzek w krótkometrażowym filmie Emilii Zielonki "Odbicie". Ponownie internetowe ogłoszenie nie zawiodło. Bardzo dobrze wspominam pracę nad tym projektem. Można powiedzieć, że to był mój pierwszy, poważny debiut aktorski na dużym ekranie. Następnie były mniejsze lub większe zadania. Mam na swoim koncie rolę w kampanii społecznej zatytułowanej "Mój nauczyciel, mój autorytet", dwie drugoplanowe role w krótkometrażówkach "Chcę więcej" M. Tomaszewskiego oraz "Spróbuj latać" M. Jaszczyńskiego, epizod w teledysku piosenki Piotra Cugowskiego "Kto nie kochał", główną rolę w spocie reklamowym

"Abb Living Space Experience" oraz rolę w telewizyjnym serialu "M jak miłość". Gram w nim narzeczoną młodego Mostowiaka. Już wiem, że będzie kontynuacja tej roli z nowymi zdarzeniami.

Aktorstwo to niełatwe zadanie. Gdzie się go uczyłaś?

- Z perspektywy różnych doświadczeń mogę powiedzieć, że aktorstwa uczyło mnie życie. Wielki bagaż doświadczeń, jaki wyniosłam podczas spotkań z różnymi, interesującymi ludźmi sprawił, że po części jestem na dobrej drodze do celu. Cieszę się, że rok temu dołączyłam do Teatru Małych Form Sylaba.

To właśnie tutaj pan Roman Uściński uświadomił mi, że potrzebuję jeszcze mnóstwo pracy, by osiągnąć wymarzony efekt. Nie można spocząć na laurach, trzeba nieustannie szkolić swój warsztat. Z tego względu uczestniczyłam w wielu warszawskich, radomskich i lubelskich warsztatach, które coraz bardziej szlifowały moje umiejętności. Przedemną dwa najważniejsze egzaminy w życiu: matura w LO im. J. I. Kraszewskiego oraz egzamin do Akademii Teatralnej. Obecnie szkoła aktorska jest moim największym marzeniem, które nie jest łatwe do zrealizowania. Oprócz talentu i determinacji, potrzebne jest ogromne szczęście. To, co mogę obecnie zrobić, to słuchać rad genialnej aktorki Zosi Schwinke, która przygotowuje mnie do egzaminów. W Warszawie jestem przynajmniej raz w tygodniu, co oznacza, że jestem w nieustanej podróży.

Powoli przygotowuję się do "życia na walizkach". Jest to trochę uciążliwe, ale sukces wymaga poświęceń.

Co będzie, jeśli egzaminatorzy uznają, że jesteś jeszcze zbyt surowa na studia w Akademii Teatralnej?

- Jeżeli nie dostanę się za pierwszym razem, to nie załamuję się i będę próbować aż do skutku. Kto nie ma odwagi do marzeń, nie będzie miał siły do walki. Najgorsze, co może mi się przytrafić, to przyklejenie łatki celebrytki. Nie chciałabym być znana z ilości produktów, które mogłabym reklamować. Wzorem aktorki jest dla mnie Agata Buzek. Jej nie można utożsamiać z niczym innym, jak tylko fenomenalną grą aktorską.

W jakich rolach widziałabyś siebie po ukończeniu studiów aktorskich?

- Na scenie i w filmie widziałabym się w rolach nietuzinkowych, diametralnie innych, niż moja osobowość. Sztuką nie jest granie siebie samego. Warto eksperymentować. Fajnie, jeżeli zmiana będzie dotyczyć też wyglądu, co już teraz jest widoczne, gdy gram Lilkę Banach w serialu "M jak miłość". Gdy znajomi widzą mnie na żywo, nie mogą uwierzyć, że postać ze szklanego ekranu to ja. Inny sposób uczesania, inny styl ubierania często sprawia, że można mieć podwójne życie.

Trzymam zatem kciuki za twoje powodzenie.

Fot. archiwum M. Mielnickiej

Szkoła Podstawowa w Grabanowie

Okazja poznania szkoły z bliska



12 marca szkoła kolejny raz podejmowała gości, organizując dzień otwarty dla rodziców i dzieci, które już we



wrześniu rozpoczną naukę w klasie pierwszej i oddziale zerowym. To wydarzenia na stałe wpisuje się w życie placówki. Spotkanie rozpoczęła dyrektor **Beata Zydlewska**, witając przybyłych gości. Następnie przedstawiła ofertę edukacyjną szkoły i odpowiedziała na nurtujące rodziców pytania. W kolejnym punkcie programu przedszkolaki obejrzały przedstawienie zatytułowane "Zamieszanie w krainie bajek" w wykonaniu uczniów klasy II i III. W tym dniu pokazano szkołę przygotowaną do ośmioletniej przygody dziecka po krainie wiedzy i dobrego wychowania. Przedszkolaki oraz ich rodzice mogli obejrzyć szkołę i zajrzeć do niemal każdego zakamarka placówki. W trakcie spotkania rodzice mogli porozmawiać z nauczycielami o edukacji wczesnoszkolnej. Tego dnia przedszkolaki brały też udział w zajęciach plastycznych i ruchowych. Podczas beztrudnych zajęć mogły skorzystać ze słodkiego poczęstunku. Pobyt gości dostarczył wszystkim wielu miłych emocji. (a)





Przedstawiamy radnych gminnych

Renata Rudawska

Młoda, ambitna, przebojowa mieszkanka Styrzyńca. Radna pierwszej kadencji przedstawia się jako szczęśliwa mama i babcia. Z wykształcenia zootechnik, pracuje



Radna Renata Rudawska

w branży budowlanej. Z pasji społecznik i animatorka życia na wsi. Zanim cztery lata temu osiadła na stałe w Styrzyńcu, próbowała szukać szczęścia w Lublinie i Toruniu. Jak twierdzi, potrafi się znaleźć w każdej sytuacji i zachować prospołecznie. Kiedy powstawało Stowarzyszenie Przyjaciół Styrzyńca, poczuła chęć społecznego działania. Została członkiem zarządu stowarzyszenia i doprowadziła do szczęśliwego finału cztery projekty: dwa festyny rodzinne odbywające się w Styrzyńcu, które wpisały się już na stałe w miejscowy kalendarz, oraz projekt "Portret zapomnianej damy", czyli cykl zajęć polonistycznych, muzycznych, teatralnych, plastycznych i rzeźbiarskich dla uczniów skupionych wokół projektu oraz pomnik w drewnie pisarki Janiny Porazińskiej na jubileusz miejscowej Szkoły Podstawowej. Ponadto projekt "Powrót do wiejskiej ławeczki". Pod tym hasłem kryje się stworzenie miejsca do spotkań lokalnego środowiska przy wiacie po przystanku autobusowym. Miejsce to zostało gruntownie odnowione, zyskało nową powłokę dachową, ściany ozdobiono pięknymi muralami. To, że mieszkańcy Styrzyńca pozytywnie oceniają jej zaangażowanie w tworzenie festynów rodzinnych organizowanych wspólnie z Gminnym Ośrodkiem Kultury na terenie parku przy szkole w Styrzyńcu oraz inne zrealizowane projekty stanowi pozytywny bodziec do podejmowania dalszych wyzwań

prospołecznych. Następne pomysły już rodzą się w mojej głowie i z pewnością niebawem ujrzą światło dzienne – zdradza pani Renata.

Od kiedy w listopadzie ubiegłego roku pani Renata Rudawska została radną z listy PSL reprezentuje na forum gminy trzy miejscowości: Styrzyniec, Surmacze i Sycynę. Wie, że tak ważna funkcja samorządowa to ogromna odpowiedzialność, wyzwanie, któremu nie łatwo sprostać.

Pani Renata liczy, że w efektywnym sprawowaniu funkcji radnej pomogą jej mieszkańcy miejscowości, których potrzeby reprezentuje wobec władz gminnych, ma nadzieję na dobry przepływ informacji o problemach "swoich" wsi oraz konstruktywną współpracę z sołtysami, radami sołectkimi i wszystkimi, którzy chcą poświęcić czas na działanie na rzecz lokalnych społeczności.

Aktualnie zabiega o dokończenie remontu świetlicy wiejskiej w Styrzyńcu, która stanie się centrum aktywności kulturalnej i życia towarzyskiego mieszkańców. Marzy jej się, by odnawiana świetlica zaczęła tętnić życiem, a budynek Szkoły Podstawowej otrzymał nową, bezpieczną i solidną elewację, przywracającą blask dawnej siedzibie wiejskiej.

Na sercu leży jej zwłaszcza odwodnienie ul. Wiejskiej, która przez znaczną część roku na długim odcinku tonie w wodach opadowych i roztopowych. Liczy, że z pomocą władz samorządowych ul. Wiejska przestanie być powodem nieustannych utrapień mieszkańców.

Chociaż Renata Rudawska z natury jest optymistką, ma świadomość, że nie każdy pomysł od razu możliwy jest do spełnienia, głównie z przyczyn finansowych. Z tego powodu nauczyła się przygotowywać dokumentację umożliwiającą pozyskiwanie funduszy z zewnątrz.

Wcześniejsze udane projekty upewniają radną, że warto się starać i brać sprawy we własne ręce. Jest przekonana, że w ciągu pięcioletniej kadencji uzyska zrozumienie władz gminy i uda się jej zrobić wiele dobrego na rzecz miejscowości, które od lat cierpliwie czekają na dostrzeżenie ich potrzeb. (g)

Przedstawiamy radnych gminnych

Sebastian Gałązka

Zanim zdecydował się wystartować z listy PiS w wyborach samorządowych VIII kadencji, był przez cztery lata sołtysem



Radny Sebastian Gałązka

Perkowic. W tym roku został ponownie wybrany przez społeczność tej wsi, co świadczy o zaufaniu, którego nie zawiódł. Jako radny reprezentuje cztery miejscowości: Dokudów, Ogrodniki, Ortel Książęcy i Perkowice. Ma świadomość, że za pięć lat wyborcy rozliczą go z działań podejmowanych w samorządzie gminnym i dlatego będzie zabiegał, by obietnice złożone jesienią ubiegłego roku doczekały się choć w części spełnienia. Nie będzie to zapewne łatwe ze względu na rozległość terytorialną gminy i ogrom spraw, jakie czekają na załatwienie. – Obiecałem wyborcom poprawę, jakości dróg,

które w tym okręgu są w wyjątkowo marnym stanie. Dodatkową komplikacją jest fakt, że leżą one w gestii Zarządu Dróg Powiatowych, a powiat nie ma budżetu z gumy zezwalającego na szybkie spełnienie wszystkich postulatów. Wystarczy choćby wspomnieć Sławacinek Stary, który latami czekał na budowę drogi przez wieś i pewnie by się nie doczekał, gdyby budowy nie podjęła się gmina. Marną nawierzchnię ma nie tylko droga powiatowa prowadząca z Czosenówki w kierunku Piszczaca, ale także drogi boczne w Ogrodnikach i Ortelu Książęcym. Przy większych opadach dyskomfort kierowców potęguje się. Mam świadomość, że samo stwierdzenie faktu nie załatwi sprawy. Trzeba pisać petycję, występować z inicjatywą – mówi radny Gałązka.

Działanie w pojedynkę może okazać się mało skuteczne. Dlatego wraz ze **Stefanem Śledziem** i **Mariuszem Trzeciakiem** stworzyli klub Nasza Gmina.

Pierwszą sprawą, którą w obecnej kadencji zainteresował się bliżej radny **Gałązka** jest rozsypujący się most na Zielawie. Biegnąca tamtędy droga w kierunku Kłody ma nawierzchnię gruntową i po deszczu zamienia się w trudne do przebycia bajoro. Wizyta w Zarządzie Dróg Powiatowych pozwoliła zorientować się, że most na Zielawie wpisany

został na liście obiektów przeznaczonych do rewitalizacji. Powstanie nowego mostu ma wiązać się z utwardzeniem nawierzchni, a fundusze na ten cel mają pochodzić z dotacji unijnej. Radnemu marzy się też stworzenie dodatkowych

zajęć dla uczniów Szkoły Podstawowej im. Wandy Chotomskiej w Ortelu Książęcym Drugim. Zamyśl ten wymaga jednak oświetlenia terenu wokół szkoły, który w okresie jesienno-zimowym tonie w ciemnościach. (g)

Szkoła Podstawowa w Woskrzenicach Dużych

Maluszki w siódmym niebie



9 marca br. szkoła zorganizowała dzień otwarty, ułatwiający przyszłym przedszkolakom proces adaptacji w nowym miejscu. Na dzieci czekało wiele atrakcji. Malcy po

zebranych gości w niezwykle świat bajek.

Po występach rodzice wraz z dziećmi zostali zaproszeni na spacer po szkole, gry i zabawy z wykorzystaniem tablicy



przekroczeniu progu szkoły zostali przywitani przez członków samorządu uczniowskiego kolorowymi łapkami. Rodzice zaś otrzymali foldery, na których widniała bogata oferta szkoły oraz jej dorobek. Dyrektor szkoły **Anna Maksymiuk** dokonała krótkiej prezentacji działalności placówki i jej osiągnięć. Zapoznała też z bogatą ofertą edukacyjną szkoły. Liczne grono gości obejrzało taneczne i recytatorskie popisy przedszkolaków. Inscenizację słowno-muzyczną przygotowały dzieci z grupy "Biedronek", "Żabek" i "Pszczółek". Występy wzbudziły zachwyt i uśmiech na twarzach najmłodszych gości. Starsze koleżanki zaprezentowały zdolności wokalne i przenieśli

interaktywnej, zabawy logarytmiczne oraz zabawy ruchowe z chustą animacyjną. Wszystkie dzieci otrzymały upominek, a następnie udały się na słodki poczęstunek. Dzięki współpracy nauczycieli i uczniów szkoła rzetelnie zaprezentowała swoje atuty. Dzień otwarty szkoły był okazją do spotkania się z nauczycielami, do pokazania gościom panującego w szkole klimatu życzliwości, otwartości i akceptacji na indywidualność drugiego człowieka. Grono pedagogiczne ma nadzieję, iż główne założenie przedsięwzięcia spełniło oczekiwania przybyłych i z wieloma z nich nastąpi spotkanie w nowym roku szkolnym. (a)

Wielkanocne akcenty w Woroniecu

Po raz trzeci pracownia zdobnictwa ludowego z Woronia głosiła konkurs na palmy, pisanki i koszyczki wielkanocne. Chęć udziału w nim wyraziło 50 osób. Jury pod przewodnictwem **Agnieszki Mikszy** z Muzeum Południowego Podlasia oceniało starania wykonawców w trzech kategoriach wiekowych. Wśród wykonawców palm do lat 10 pierwsza nagroda przypadła **Alicji Rola**. Z grona dzieci powyżej 10 lat pierwszą nagrodę zdobył **Jakub Żuk**, zaś wśród dorosłych trzy pani: **Bożena Gawda**, **Danuta Kroszka** i **Alina Kolanowska**.

W gronie autorów pisanek pierwsze nagrody zdobyły: **Magda Chalimoniuk** i **Julia Harwacka** (dzieci powyżej 10 lat) oraz **Danuta Bandzerewicz**, **Maria Harwacka** i **Alina Kolanowska**. W gronie wykonawców koszyczków do lat 10 zwyciężyła **Faustyna Rogoźnicka**, powyżej 10 lat **Małgorzata Włodzimiruk** i wśród dorosłych **Katarzyna Mikiciuk**. Nagrody rzeczowe wręczyli laureatom: radny powiatowy **Czesław Pikacz**, radny **Mariusz Semeryło** i dyrektor GOK **Dariusz Chorąży**. Z okolicznościowymi koncertami pieśni wielkopostnych wystąpiły zespoły Białynia z Woronia i Jutrzenka ze Sławacinka Starego. (g)





Rzymski legionista ze Swór

Ogromne zamiłowanie do historii sprawiło, że prawnik ze Swór zdecydował się pisać pracę doktorską dotyczącą przeszłości. Jest też członkiem elitarniej grupy rekonstrukcyjnej, nawiązującej do imperialnego legionu rzymskiego. W tej roli pokazuje się często w szkołach powiatu bialskiego.



- Miłość do historii zaszczerpiła we mnie m a m a, z z a w o d u nauczycielka. To ona podsuwała mi ciekawe lektury. Zainteresowałem się starożytnym Rzymem, bo była to fascynująca epoka, na której oparła się europejska cywilizacja – wyjaśnia **Dariusz Makarewicz**, prowadzący wspólnie z żoną działalność gospodarczą.

Znajomy zaprosił go na spotkanie grupy rekonstrukcyjnej

Legion XXI Rapax. Założona w Niemczech jest jedną z naj-

większych, odtwarzających rzymskie jednostki wojskowe na świecie. Od 2008 r. działa także w Polsce i skupia ponad 100 wyekwipowanych legionistów.

Jej członkowie w większości pochodzą z Polski, ale również z Niemiec, Austrii, Luksemburga, Włoch, Białorusi, Ukrainy, Czech i Holandii. Wszyscy to pasjonaci, wśród których nie brakuje osób z wykształceniem kierunkowym z zakresu starożytnej wojskowości, historii Grecji i Rzymu. Są wśród nich nauczyciele łaciny.

- Odwołujemy się do dziedzictwa prawdziwej jednostki. Legio XXI Rapax (Dwudziesty Pierwszy "Drapieżny") został utworzony za rządów Augusta w latach 30. p.n.e., najpewniej w Hiszpanii, a zniknął z kart historii na przełomie lat 80. i 90. n.e., kiedy to został albo karnie rozwiązany przez Domicjana, albo zniszczony podczas walk w Panonii. Stacjonował głównie w prowincjach Germania Górna i Dolna. Sławę zdobył biorąc udział m.in. w podboju Recji (15 r. n.e.), buncie legionów nadreńskich i późniejszych kampaniach odwetowych Germanika przeciwko germańskim plemionom (14-16 r. n.e.), wojnie domowej Roku Czterech Cesarzy (69 r.n.e.) czy tłumieniu powstania Batawów (70 r.n.e.). Była to chyba jedna z najbardziej charakternych i niepokornych jednostek, jakie Rzym kiedykolwiek wystawił. Nasz podstawowy cel to odtwarzanie i popularyzacja wiedzy o kulturze materialnej, taktyce wojennej i codziennym życiu rzymskich legionistów z II poł. I wieku n.e. – dodaje **D. Makarewicz**.

Legionistów Rapax można spotkać na najważniejszych antycznych imprezach rekonstrukcyjnych w całej Europie, podczas wielu lokalnych pokazów, a nawet natknąć się na nich podczas marszowych wypraw. Priorytetem legionistów jest poprawność historyczna odtwórstwa.

Uczestnicząc w licznych imprezach, spotkaniach

i pokazach zdobywają wiedzę o epoce, prowadzą kwerendy, dyskutują, wprowadzają poprawki w wyposażeniu.

- Przygoda z legionem to kosztowne hobby. Strój składa się z białej tuniki, pancerza chroniącego przed ciosem, pasa, hełmu i trzewików. Koszt zakupu pełnego wyposażenia legionisty waha się od 8 do 20 tys. zł. Można go kupić w specjalnym sklepie, albo skompletować samemu według zbioru. Podejmuje się tego m.in. mój kolega **Rafał Wojtczak** z Milanówka (z zawodu handlowiec) – wyjaśnia pasjonat ze Swór.

Na spotkaniach organizowanych w różnych miejscach Europy członkowie legionu ćwiczą sprawność i zgranie zespołowe. Obóz jest żyjącą sceną. Śpią w nim, gotują, jeżdżą, ćwiczą musztrę i walkę, mają lekcje łaciny, organizują gry, celebrować religijne obrzędy, trzymają warty, prowadzą kancelarię i szpital polowy. Używają komend w łacinie restytuowanej, czyli formie najbardziej zbliżonej do wymowy Rzymian.

- Legio XXI Rapax to przede wszystkim wspaniali, pracowici, zaangażowani i pomocni ludzie, złączeni braterskimi więzami. Bez nich to wszystko nie mogłoby działać – dodaje **Makarewicz**.

Ambicją legionu jest zrekonstruowanie i wystawienie w polu w pełni obsadzonej i wyekwipowanej centurii, podstawowego pododdziału rzymskiego (o nominalnej sile 80 legionistów): wraz z dowodzącym centurionem, jego zastępcą, szefem wart, chorążymi, muzykiem, przynależną artylerią, stosowną liczbą szeregowych legionistów. Dbamy o to, by struktura grupy temu odpowiadała, bez niepotrzebnej nadreprezentacji oficerów.

Kilka razy w roku wszystkie contubernia spotykają się



na dużych imprezach historycznych, tworząc jedną centurię Legionu XXI Rapax. Tam stawiają wielki obóz. Wspólnie ćwiczą, biorą udział w pokazach, bitwach, paradach i ceremoniach ku czci bóstw i cesarza.

O doznaniach towarzyszących imprezom **Rafał Wojtczak** i **Dariusz Makarewicz** opowiadali barwnie w połowie marca podczas spotkania zorganizowanego z udziałem uczniów Szkoły Podstawowej i Publicznego Gimnazjum w Sworach. Słuchano ich i oglądano wyposażenie legionisty z ogromną uwagą. Wcześniej spotkali się z uczniami Zespołu Szkół w Janowie Podlaskim, a prawdopodobnie w maju obaj legionieści odwiedzą szkołę w Sitniku. (g)

Szkoła Podstawowa w Hrudzie**Dzień otwarty z wieloma atrakcjami**

20 marca br. miał miejsce kolejny dzień otwarty dla uczniów, którzy już we wrześniu rozpoczną, bądź będą kontynuować naukę w szkole. Przygotowane atrakcje zaprezentowano w godzinach popołudniowych, między 15 a 17. Przybyłych gości przywitał dyrektor **Jacek Kisiel**. Następnie wszyscy obejrzeli występ artystyczny chóru szkolnego, przygotowany



pod kierunkiem **Katarzyny Nowosadzkiej**. Rodzice wraz z dziećmi mogli nie tylko zwiedzić placówkę, obejrzeć projekcje multimedialne, wystawy prac plastycznych przygotowanych przez dzieci i młodzież, ale także zapoznać się z bogatą historią szkoły, skrupulatnie dokumentowaną w szkolnych kronikach, które specjalnie z tej okazji zostały udostępnione zwiedzającym. Goście mieli okazję zobaczyć sale i pracownie, wyposażone w sprzęt multimedialny i sportowy, jak również, bogato zaopatrzone w pomoce edukacyjne klasopracownie edukacji wczesnoszkolnej, punktu przedszkolnego i oddziału przedszkolnego. Zainteresowani mogli również zapoznać się z działalnością biblioteki, pedagoga, logopedy, stołówki szkolnej czy

świetlicy. Podczas zwiedzania szkoły na dzieci czekały atrakcje sportowe przygotowane i prowadzone pod kierunkiem **Roberta Hoduna**: rozgrywki w piłkę koszykową, pokazy gimnastyczne, gra drużynowa w dwa ognie. Miłym akcentem był wyjątkowy poczęstunek dla przybyłych gości. Dzień otwarty był okazją do spotkania się z nauczycielami



uczącymi poszczególnych przedmiotów, logopedą i pedagogiem szkolnym, ale przede wszystkim do pokazania gościom panującego w szkole klimatu życzliwości i otwartości. Warto wiedzieć, że Szkoła Podstawowa w Hrudzie oferuje: funkcjonalne, przyjazne dzieciom sale i pracownie, wyposażone w sprzęt multimedialny; opiekę psychologiczno - pedagogiczną i logopedyczną (indywidualne zajęcia z logopedą i pedagogiem); profesjonalne przygotowanie do nauki na kolejnych szczeblach kształcenia; smaczne, zdrowe i pożywne posiłki w stołówce; opiekę w świetlicy szkolnej w godz. 7.15 – 16 oraz bogatą ofertę zajęć pozalekcyjnych (wyrównawczych, kompensacyjnych, rewidacyjnych i tanecznych). (a)

Przyroda sama się nie obroni**Wstydlive obrazki z naszej gminy**

Nie brakuje bałaganiarzy i wandalów, którzy w sobie tylko wiadomym celu pozbywają się kłopotliwych odpadków na łonie natury. Do takich wniosków doszedłem po niedzielnym spacerze w lesie między Rakowiskami a Sitnikiem, miejscu odwiedzanym wiosną i latem przez mnóstwo osób. Zdawać by się mogło, że uporządkowane reguły odbioru odpadów przez pracowników Gminnego Zakładu Komunalnego nie skłonią nikogo, aby pod osłoną nocy pozbywać się zbędnego balastu w leśnej gęstwinie. Tymczasem to, co zobaczyłem przyprawia o zawrót głowy. Nadal nie brakuje amatorów wywożenia do lasu opon samochodowych, worków po nawozach sztucznych pełnych gruzu, zdezelowanych części wersalek, fragmentów nieczynnego sprzętu AGD czy plastikowych toreb pełnych butelek po napojach. Nawet, gdyby ktoś w ramach akcji sprzątnięcia świata chciał uprzątnąć wszystkie śmieci pozostawione na leśnych ścieżkach za Rakowiskami, zajęłoby mu to sporo czasu. Kto i dlaczego decyduje się na wywóz nieczystości właśnie tam, trudno zgadnąć, skoro równie dobrze można wywieźć zbędne kłopoty do punktu selektywnej zbiórki odpadów, mieszczącego się w Czarnówce. Opakowania po nawozach sztucznych mogą sugerować, że kompromitujące odpady nie

pochodzą z miasta, tylko od rolników, mieszkańców naszej gminy. Czyżby wywóz wstydlivych rupieci do lasu wydawał się niektórym korzystniejszym, bo tańszym rozwiązaniem? Ekolodzy są zaniepokojeni i trudno odmówić im racji. Zużyte opony ani plastikowe worki pełne śmieci nigdy się same nie



zutyliżują. Będą tkwiły w zielonej gęstwinie przez wiele lat, irytując przechodniów wybierających się na spacer leśnymi duktami. (g)



Sprawozdanie z działalności Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej za 2018 r.

Szeroka pomoc potrzebującym

W 2018 r. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej przyznał świadczenie z pomocy społecznej 618 osobom. Zasiłek stały w 2018 r. przyznano 52 osobom, a zasiłek okresowy 150 osobom. Pomoc fakultatywna w formie zasiłków celowych i specjalnych zasiłków celowych przyznawana była na zaspokojenie niezbędnej potrzeby bytowej, m.in.: zakup opału, leków, biletów, żywności, odzieży, zasiłek celowy przyznano 167 osobom.

W 2018 r. zasiłek celowy specjalny dla 33 osób. Zasiłek celowy na żywność z programu wieloletniego "Pomoc państwa w zakresie dożywiania" w 2018 r. przyznano 136 osobom, pomoc w formie dożywiania z programu wieloletniego "Pomoc państwa w zakresie dożywiania" dla 355 osób, usługi opiekuńcze dla 18 osób. W Domach Opieki Społecznej przebywało w minionym roku 29 osób. Odpłatność za DPS w 2018 r. wynosiła 704 tys. 49 zł. Do domu pomocy społecznej kierowane są osoby wymagające całodobowej opieki z powodu wieku, choroby lub niepełnosprawności, niemogące samodzielnie funkcjonować w codziennym życiu, którym nie można zapewnić niezbędnej pomocy w miejscu zamieszkania. Wymagane jest, aby stan zdrowia i konieczność zapewnienia całodobowej opieki potwierdzone były zaświadczeniem lekarskim.

W 2018 r. świadczeniobiorcy GOPS ubiegali się o pomoc z następujących przyczyn: bezdomność - 3, potrzeba ochrony macierzyństwa - ogółem 67 w tym: wielodzietność - 44, bezrobocie - 181 osób, niepełnosprawność - 108 osób, długotrwała lub ciężka choroba - 149, bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i prowadzenia gospodarstwa domowego - ogółem - 96 w tym: rodziny niepełne - 35; rodziny wielodzietne - 18, przemoc w rodzinie - 9, alkoholizm - 22, trudności w przystosowaniu do życia po zwolnieniu z zakładu karnego - 5, trudność w integracji osób, które otrzymały status uchodźcy lub ochronę uzupełniającą - 1, zdarzenie losowe - 1. Z dodatku mieszkaniowego skorzystało w 2018 r. 16 osób na łączną kwotę 37 513, natomiast z dodatku energetycznego 10 osób na kwotę 1550,80 zł.

Ogółem na świadczenia pomocy społecznej na realizację zadań oraz na utrzymanie wydatkowano kwotę 21 mln 275 tys. 340 zł.

Zasiłki stałe są zadaniem własnym gmin dofinansowanym z budżetu państwa. Były wypłacane osobom niezdolnym do pracy z powodu wieku lub niepełnosprawności. Zasiłki przyznano 52 osobom i 44 rodzinom. Średni zasiłek wyniósł 474 zł 71 gr. Zasiłki okresowe, są zadaniem własnym gminy, współfinansowanym z budżetu państwa. Przyznawane są głównie ze względu na bezrobocie, długotrwałą chorobę, niepełnosprawność. Przyznano je 150 osobom i 150 rodzinom. Średni zasiłek wyniósł 326 zł 51 gr.

Składki na ubezpieczenie zdrowotne opłacono za osoby pobierające zasiłki stałe, które nie posiadały innego tytułu do ubezpieczenia zdrowotnego. Składki dla 49 osób kosztowały 23 tys. 968 zł.

Pomocą w formie pracy socjalnej objęci są praktycznie wszyscy klienci Ośrodka. W 2018 r. pracy socjalnej udzielono 172 rodzinom. Praca socjalna ukierunkowana jest na pomoc osobom i rodzinom we wzmocnieniu lub odzyskaniu ich

zdolności do funkcjonowania w społeczeństwie oraz tworzeniu warunków sprzyjających temu celowi. Bardzo często praca socjalna jest jedyną efektywną metodą dotarcia do klienta i udzielenia mu pomocy poprzez długotrwałe wsparcie. W pracy socjalnej niezbędne jest indywidualne podejście do każdej osoby, diagnoza jej potrzeb i możliwości oraz wypracowanie planu pomocy.

W toku pracy z rodziną pracownicy socjalni współpracują m. in. z kuratorami sądowymi, pedagogami szkolnymi, Policją, instytucjami i organizacjami zajmującymi się problematyką rodzin i dzieci; działania ukierunkowane na poprawę warunków mieszkaniowych – realizowane w szczególności poprzez pomoc w załatwieniu formalności związanych z uregulowaniem sytuacji mieszkaniowej (złożenie wniosku o przydział mieszkania, rozłożenie zaległości na raty) oraz mobilizowanie do wykonania prac porządkowych w mieszkaniu i motywowanie do utrzymania czystości; działania na rzecz osób bezrobotnych – realizowane poprzez informowanie o możliwości uczestnictwa w pracach społecznie użytecznych, motywowanie i kierowanie do udziału w powyższych formach aktywizacji zawodowej, mobilizowanie do aktywnego działania w zakresie poszukiwania pracy; działania na rzecz osób starszych, chorych i niepełnosprawnych – ukierunkowane na zapewnienie opieki osobom starszym i niepełnosprawnym, pomoc przy ubieganiu się o ustalenie stopnia niepełnosprawności, udzielanie informacji o uprawnieniach osób niepełnosprawnych, pomoc w uzyskaniu konsultacji lekarskiej, motywowanie do systematycznego leczenia.

W ramach programu "500+" skorzystały w 2018 r. 1183 rodziny, czyli 1958 dzieci w tym na pierwsze dziecko 693.

Z programu "Dobry start" oznaczającego 300 zł raz w roku dla każdego uczącego się dziecka do ukończenia 20. roku życia, lub 24. roku życia bez względu na dochody rodziny skorzystało w 2018 r. 1435 rodzin (2199 dzieci) na kwotę 659 tys. 700 zł. Świadczenie z funduszu alimentacyjnego otrzymało w 2018 r. 115 osób na kwotę 635 tys. 312 zł.

W 2018 r. prowadzono działania wobec dłużników alimentacyjnych. W ramach tych działań wezwano na wywiad alimentacyjny 72 dłużników. Wobec 10 dłużników alimentacyjnych, wszczęto procedurę uznania za uchylającego się od zobowiązań alimentacyjnych. Wydano 90 wniosków o przyłączenie się do egzekucji komorniczej i wysłano 88 informacji do dłużników o przyznaniu funduszu alimentacyjnego.

Przy Gminnej Komisji ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych funkcjonuje Punkt Konsultacyjny dla osób i rodzin przeżywających kryzys w związku z alkoholem, przemocą, trudnościami opiekuńczo-wychowawczymi, którym bezpłatnych porad udziela psycholog.

Ponadto mieszkańcy gminy w trudnych sytuacjach życiowych kierowani są do Centrum Pomocy Interdyscyplinarnej w Białej Podlaskiej. Osoby korzystają z porad prawnika i psychologa. (x)

Poradnictwo rolnicze

Zmiany w płatnościach bezpośrednich i płatnościach ONW w 2019 roku

Już po raz 16. rolnicy mają możliwość ubiegania się o należne im płatności bezpośrednie oraz płatności obszarowe. W roku bieżącym, podobnie, jak niemalże w każdym poprzednim, wprowadzono pewne zmiany, o których warto wiedzieć.

Zmiany w zakresie dywersyfikacji upraw

Od 2019 r. przy wyliczaniu udziału upraw w gospodarstwie uwzględniane będą te uprawy, które prowadzone będą w okresie od dnia 1 czerwca do dnia 31 lipca roku, w którym został złożony wniosek. W roku ubiegłym okres ten wyznaczały daty: od dnia 15 maja do 15 lipca.

Zmiana wykazu obszarów uznawanych w Polsce za obszary proekologiczne (EFA)

W 2019 r. wprowadzono nowy element EFA1a – grunty ugorowane z roślinami miododajnymi (bogatymi w pyłek i nektar). Grunty te mogą zostać utworzone przez wysianie mieszanki składającej się, co najmniej z dwóch gatunków roślin miododajnych, objętych wykazem, z tym, że występujące typowo uprawne gatunki roślin miododajnych: facelia błękitna, gorczyca jasna, gryka zwyczajna, komonica zwyczajna, koniczyny z wyłączeniem koniczyny odstającej *Trifolium spp.* z wyłączeniem *Trifolium patens.* Schreb, lucerny, nostryk biały, rzodkiew oleista, słonecznik zwyczajny, sparceta piaskowa, sparceta siewna, wyka kosmata, są dopuszczone jedynie w mieszance, (jeżeli nie są one dominujące w tej mieszance) z mniej znanymi i mniej popularnymi na polach uprawnych gatunkami roślin miododajnych, jak np: astry, bodziszek, chabry, czarnuszki, cząber ogrodowy, farbownik lekarski, kocimiętka, kolendra siewna, krwawnica pospolita, lebiodka pospolita, lubczyk ogrodowy, macierzanka piaskowa, mięty, mikołajek płaskolistny, ogórecznik lekarski, ostropest plamisty, przegorzany, pszczałnik mołdawski, rezedy, rukiew siewna, żywokost lekarski. Pełny wykaz tych mniej popularnych roślin obejmuje 45 pozycji. W mieszance dopuszcza się również udział traw lub innych zielnych roślin pastewnych.

Dla gruntów ugorowanych z roślinami miododajnymi: współczynnik ważenia wynosi 1,5, co oznacza, że 1m² policzny będzie, jako 1,5 m² obszaru proekologicznego (EFA).

Ze względu na cel obszaru proekologicznego, jakim jest różnorodność biologiczna, zgodnie z wymogiem braku produkcji, obszary takie nie mogą obejmować obszarów zajętych pod uprawę roślin zwykle uprawianych w celu zbioru. Na obszarach ugorowanych z roślinami miododajnymi obowiązuje zakaz stosowania środków ochrony roślin.

Z wykazu obszarów uznawanych za proekologiczne usunięto EFA13 – obszary zalesione po 2008 r. Od roku

2019 obszary zalesione po roku 2008 w ramach PROW 2007-2013 (zalesienia na gruntach rolnych) i PROW 2014-2020, które kwalifikowały się (zapewniły rolnikowi prawo) do jednolitej płatności obszarowej w 2008 r., nie będą już uznawane za obszary proekologiczne.

Płatności ONW

W związku z dostosowaniem przepisów krajowych do przepisów UE w 2019 roku przeprowadzono nową delimitację (wyznaczenie granic) stref ONW. Zmiana sposobu delimitacji ONW w okresie programowania 2014-2020 polega na zastosowaniu w całej Unii Europejskiej jednolitych kryteriów takich, jak: jakość gleb, klimat, ukształtowanie terenu oraz wysokie walory przyrodnicze i turystyczne.

Zmiany dotyczą całego kraju, a w przypadku gminy Biała Podlaska ukształtowane zostały następująco:

- w strefie z ograniczeniami naturalnymi I (dawna strefa nizinna I), ze stawką 179 zł/ha, nadal pozostają miejscowości (obręby ewidencyjne): Cełujki, Cicibór Duży, Dokudów Pierwszy, Hrud, Julków, Kaliłów, Kamieniczne, Łukowce, Ortel Książęcy Drugi, Roskosz, Sitnik, Styrzyniec, Surmacze, Swory, Sławacinek Nowy, Sławacinek Stary, Terebela, Wilczyn, Woroniec, Zabłocie, Zacisze.

- do strefy z ograniczeniami naturalnymi II, gdzie stawka płatności z tytułu ONW wynosi 264 zł/ha weszły wsie: Cicibór Mały, Czosenówka, Dokudów Drugi, Grabanów, Hola, Husinka, Janówka, Jażwiny, Krzymowskie, Lisy, Michałówka, Młyniec, Ogrodniki, Ortel Książęcy Pierwszy, Perkowice, Pojelce, Porosiuki, Pólko, Rakowiska, Sycyna, Woskrzenice Duże, Woskrzenice Małe, Wólka Plebańska.

Przy opracowywaniu nowego wyznaczenia ONW, do wsparcia włączono obszary miejskie.

W związku z tym również miasto Biała Podlaska zakwalifikowane zostało do obszarów o niekorzystnych warunkach gospodarowania wg następującego podziału: obręb 1 i obręb 2 – strefa z ograniczeniami naturalnymi I, obręby: 3, 4, 5, 6 – strefa z ograniczeniami naturalnymi II.

Wniosek w formie elektronicznej

Wzorem roku ubiegłego wnioski o przyznanie płatności bezpośrednich oraz płatności obszarowych z PROW (tzn. płatności rolnośrodowiskowe, ekologiczne, ONW i zalesienia) składa się w formie elektronicznej za pośrednictwem aplikacji eWniosekPlus. Aby się zalogować do systemu rolnik powinien posiadać wcześniej założone hasło albo dane niezbędne do jego założenia: nr gospodarstwa, 8 ostatnich cyfr numeru rachunku bankowego i kwotę ostatniego przelewu otrzymanego z ARiMR w 2018 roku.

Agnieszka Sęczyk

Adres redakcji: Urząd Gminy Biała Podlaska ul. Prosta 31, 21-500 Biała Podlaska. **Redaguje Kolegium Redakcyjne** w składzie: Wiesław Panasiuk, Grażyna Majewska, Dariusz Płażuk, Konrad Gąsiorowski. **Redaktor prowadzący** Istvan Grabowski. Korekta - Kolegium Redakcyjne. **Wydawca:** Urząd Gminy tel. 83 343-49-50. **Druk:** a-tronic, 21-500 Biała Podlaska, ul. Wysada 2 Styrzyniec, tel. 83 344-37-66, e-mail: a-tronic@wp.pl.

Pomóż nam. Podaj łapę

W białskim schronisku "Azyl" przebywa ponad 300 psów i kilka kotów leczonych po wypadkach. Wszystkie czekają na człowieka i tęsknią za jego uczuciem. Schronisko jest miejscem otwartym na pracę wolontariuszy oraz wszelką formę i chęć pomocy!". Ci, którzy widzą w czworonożnych



zwierzętach przyjaciół, nie przejdą obojętnie obok takiego niezwykłego miejsca. Uczniowie ze Styrzycy też. Specjalnie dla nich opiekun samorządu uczniowskiego **Izabela Markowska** i **Aneta Strzelczyk**, mama jednej z uczennic, aktywnie wspierająca działania pani Izy, zaprosiły kierownika "Azylu" **Marka Pawłowskiego** oraz wolontariuszkę **Zuzannę Starzyńską**. Wraz z nimi

przyjechał mieszkaniec schroniska – Śnieżek. Celem wizyty było pokazanie, że istnieją nieszczęśliwe zwierzęta, którym można i należy pomóc, że istnieje takie przytulisko, które czworonożnym przyjaciołom zapewnia miłość i opiekę. Kierownik **Pawłowski** opowiedział uczniom i nauczycielom na czym polega praca w "Azylu".

- Staramy się, by schronisko było miejscem, w którym skrzywdzone, porzucone, często chore zwierzęta odzyskują wiarę w człowieka. Znajdują w nim dach nad głową, pełną miskę, opiekę lekarską i miłość wolontariuszy. Ich życie nabiera barw. Zuzia opowiedziała o pracy wolontariuszy. Gościom zadano wiele pytań, co dowodzi, że słuchający byli zainteresowani tematem. Po prelekcji dzieci mogły pobawić się ze Śnieżkiem, który niewątpliwie był gwiazdą tego dnia. Po zakończeniu trwającej od początku lutego akcji "Pomóż nam, Podaj łapę", 22 marca br. **Izabela Markowska** z uczennicami z klas II i III oraz z panią **Anetą Strzelczyk**, odwiedziły schronisko dla bezdomnych zwierząt "Azyl". Przekazały karmę, zabawki, garnki i koce, które zostały zebrane dzięki uczniom. Zbiórka dla zwierząt trwała kilka tygodni. Rozpoczęła się 19 lutego. W czasie ferii zimowych uczniowie zorganizowali dyskotekę, na którą "biletem wstępu" był podarek dla zwierząt. Później, po powrocie uczniów do szkoły, zbiórka była kontynuowana. W czasie wizyty w schronisku uczniowie mieli okazję poznać opiekunów bezdomnych zwierząt oraz ich trudną i bardzo potrzebną pracę. Jednak najmiłym punktem tej wizyty była możliwość spotkania się z sympatycznymi czworonogami – mieszkańcami schroniska. (a)

W krainie wierszy Jana Brzechwy

W ramach Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego, w punkcie przedszkolnym po raz pierwszy zorganizowany został konkurs recytatorski dla dzieci 5-letnich. Dzieci recytowały wybrany przez siebie wiersz autorstwa Jana Brzechwy, wspomagając się rekwizytami, stosowną mimiką, odpowiednią modulacją głosu, a czasami uzasadnionym strojem. Aktorskie talenty z grupy "pięciolatek" zaskoczyły wszystkich zebranych gości i wzbudziły dumę i podziw komisji konkursowej. Wicedyrektor szkoły **Iwona Gałamaga** podkreśliła, że poziom, jaki zaprezentowały przedszkolaki podczas konkursu był bardzo wysoki. Wspomniała również, że dzięki wszystkim wierszom mogła przenieść się w świat swojego dzieciństwa. Wdziękami i niepowtarzalną interpretacją utworu "Dwie Gaduły" I miejsce bezapelacyjnie wywalczyła **Kornelia Sawczuk**. I między innymi ona prezentowała punkt przedszkolny w wiosennym konkursie: "Mam Talent", gdzie również wywalczyła I miejsce w kategorii klas młodszych. Podczas podsumowania konkursu wicedyrektor **Iwona Gałamaga** wręczyła laureatom pamiątkowe dyplomy i nagrody ufundowane przez rodziców. Po części konkursowej przyszła pora na wspólną zabawę wszystkich

przedszkolaków przy muzycznych utworach z tekstami Jana Brzechwy. Był to bardzo miłe spędzony czas. Organizator konkursu, nauczyciel wychowania przedszkolnego **Iwona Chaniewicz** szczególne podziękowania kieruje do rodziców



za włożoną pracę i zaangażowanie się w przygotowanie dzieci, natomiast młodym talentom życzy dalszych sukcesów. (a)